

Sygn. akt I ACa 1319/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Michał Kłos

Sędziowie: SSA Anna Cesarz (spr.)

SO del. Marta Witoszyńska

Protokolant: sekr. sąd. Bartosz Kędziora

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko A. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 22 lutego 2017 r. sygn. akt I C 371/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że utrzymuje w mocy w całości nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Łodzi w postępowaniu nakazowym w dniu 12 stycznia 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt

I Nc 496/15;

2. zasądza do A. S. (2) na rzecz M. P. kwotę 9.050 (dziewięć tysięcy pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn.akt I ACa 1319/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 grudnia 2015 r. powódka M. P. wniosła o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i orzeczenie w nim, że pozwany A. S. (1) ma zapłacić na jej rzecz kwotę 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powódka wskazała, że jest w posiadaniu weksła własnego, wystawionego w dniu 10 sierpnia 2015 r. przez pozwanego. Pozwany, wezwany do wykupu weksła nie zapłacił kwoty wekslowej w żadnej części.

Zaskarżonym wyrokiem z 22 lutego 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa M. P. przeciwko A. S. (1) o zapłatę uchylił w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany dnia 12 stycznia 2016 roku w sprawie sygn. akt I C 496/15; oddalił powództwo i zasądził od M. P. na rzecz A. S. (1) kwotę 4.352,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie poprzedziły następujące okoliczności faktyczne:

Strony poznały się w lipcu 2015 r. Powódka wraz ze swoim partnerem M. J. po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu miejsca spotkania, spotkali się z pozwanym w M..

Strony uzgodniły, że będą wspólnie prowadzić transakcje handlowe polegające na zakupie i sprzedaży metali.

Dnia 10 sierpnia 2015 r. A. S. (1) wystawił na rzecz M. P. weksel na kwotę 100.000 zł.

Powódka otrzymała weksel wystawiony przez pozwanego pocztą.

Dnia 12 sierpnia 2015 r. powódka przelała pozwanemu kwotę 100.000 zł, wskazując jako tytuł przelewu „wplata pod weksel na kwotę 100.000 zł”. Powódka osobiście wykonała ten przelew.

Kwota przelana przez powódkę pozwanemu stanowiła wkład powódki i M. J. w zakup towaru w postaci walcówki aluminiowej. Towar miał być kupiony przez należącą do pozwanego spółkę A (...) Ltd. Koszty zakupu tego towaru w połowie pokrył pozwany a w połowie M. J. wspólnie z powódką. Zostało ustalone, że firma pozwanego kupi towar od producenta węgierskiego, następnie sprzeda go bułgarskiej spółce (...) firmie (...), która następnie sprzeda go klientom zewnętrznym, a strony podzieliły się zyskiem z tej transakcji. Tego rodzaju transakcje firmy pozwanego i M. J. przeprowadzały wcześniej kilka razy. Ta współpraca nie była oparta na żadnej umowie pisemnej. Pozwany wystawił powódce weksel na zabezpieczenie przekazanej mu kwoty 100.000 zł na zakup towaru.

Dnia 20 sierpnia 2015 r. pozwany wystawił powódce weksel na kwotę 90.000 zł.

Dnia 21 sierpnia 2015 r. powódka przelała pozwanemu kwotę 90.000 zł, wskazując jako tytuł przelewu „wplata gotówkowa - przedpłata na dwa auta aluminium wire rod”.

Pozwany rozliczył się z powódką z przekazanej mu kwoty 90.000 zł, a powódka zwróciła pozwanemu weksel na kwotę 90.000 zł.

W dniu 1 października 2015 r. spółka A (...) Ltd. zakupiła od węgierskiej firmy (...) aluminium o wadze 23 639 kg za kwotę 46.096,05 euro.

W dniu 7 października 2015 r. spółka A (...) Ltd. wystawiła fakturę spółce (...) Ltd. na kwotę 203.039,71 zł netto za sprzedaż walcówki aluminiowej o masie netto 23,639 kg.

Po zakupie aluminium M. J. poinformował pozwanego, że potencjalny klient wycofał się z transakcji. M. J. zaproponował pozwanemu zmagazynowanie towaru u jego znajomego.

W dniu 26 października 2015 r. M. J. złożył oświadczenie, w którym potwierdził że towar aluminium wire rod waga 23.639 produkcji inotal znajduje się w miejscowości K. Ł., przy ul. (...).

W dniu 26 października 2015 r. pozwany, posługujący się pieczęcią firmy A (...) Ltd. oraz M. J., posługujący się pieczęcią firmy (...) Ltd. podpisali porozumienie, w którym stwierdzili, że w/w firmy są współwłaścicielami po połowie towaru aluminium wire rod waga 23.639, towar produkcji inotal oraz że w/w firmy wspólnie dołożą starań aby sprzedać w/w towar.

W dniu 17 grudnia 2015 r. pozwany skierował do M. J. i powódki wezwanie do zapłaty i dostarczenie towaru. Pozwany w ramach porozumienia i oświadczenia podpisanego dnia 26.10.2015 r. wezwał do dostarczenia połowy towaru, o którym stanowią w/w dokumenty na adres w Z.. Wskazał ponadto, że nie została przez adresatów pisma uregulowana faktura z dnia 7.10.2015 r. na kwotę 203.039,71 zł wystawiona na firmę (...) Ltd.

W okresie od grudnia 2015 r. do lutego 2016 r. M. P. i M. J. prowadzili z pozwanym korespondencję e-mail dotyczącą odebrania towaru w postaci walcówki aluminiowej, zmagazynowanego w K. i K. oraz rozliczeń związanych z zakupem tego towaru.

W dniu 17 maja 2006 r. wszczęto dochodzenie w sprawie doprowadzenia pozwanego do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci aluminium w ired rod o wadze 23639 kg i wartości 100.000 zł.

Postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Koszalinie z dnia 30 czerwca 2016 r. umorzono dochodzenie w sprawie usiłowania doprowadzenia pozwanego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 100.000 zł poprzez wprowadzenie w bład Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie I Nc 496/15 co do faktu istnienia wymagalnego zobowiązania wekslowego oraz w sprawie doprowadzenia pozwanego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 100.000 zł przeznaczonych na zakup aluminium w ired rod o wadze 23639 kg - wobec stwierdzenia, że w/w czyny nie zawierają znamion czynu zabronionego. Sąd Rejonowy w Koszalinie postanowieniem z dnia 16 listopada 2016 r. utrzymał w mocy w/w postanowienie prokuratora.

W/w aluminium znajduje się w chwili obecnej na placu w K.. M. J. wystąpił z wnioskiem do sądu o złożenie towaru do depozytu sądowego. Wniosek nie został jeszcze rozpoznany.

Pozwany w toku niniejszej sprawy złożył wniosek o zezwolenie na złożenie towaru do depozytu sądowego, który został wyłączony do odrębnego rozpoznania i przekazany według właściwości.

Dnia 10 grudnia 2015 r. powódka skierowała do pozwanego wezwanie do dobrowolnej zapłaty sumy wekslowej w kwocie 100.000 zł. Wezwanie to zostało doręczone pozwanemu w dniu 14 grudnia 2015 r.

Pozwany nie zwrócił powódce kwoty 100.000 zł.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki oraz świadka M. J. odnośnie faktu zawarcia przez strony umowy pożyczki na kwotę 100.000 zł. Przyczyny takiej oceny dowodów zostaną omówione w ramach rozważań prawnych.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne.

W ocenie Sądu weksel, z którego powódka wywodzi roszczenie objęte pozwem, był tzw. wekslem gwarancyjnym, czyli mającym stanowić zabezpieczenie zobowiązań z innej umowy cywilnoprawnej łączącej strony. Sąd nie dał wiary powódce, że była to umowa pożyczki, wskazując, że wiarygodne jest twierdzenie pozwanego, że przedmiotowy weksel został przez niego wystawiony na zabezpieczenie kwoty przekazanej mu przez powódkę na poczet wspólnego zakupu aluminium przez strony i partnera powódki M. J.. Zdaniem Sądu z materiału dowodowego wynika że takie transakcje były przeprowadzane już wcześniej i polegały na tym, że pozwany (za pośrednictwem swojej brytyjskiej spółki) kupował towar od węgierskiego producenta. Koszty zakupu towaru były pokrywane w połowie przez pozwanego, a w połowie przez powódkę i M. J.. Następnie firma pozwanego sprzedawała towar bułgarskiej spółce (...), która z kolei sprzedawała go klientom zewnętrznym, a strony dzieliły się zyskiem z transakcji.

W ocenie Sądu powódka nie udowodniła, że kwota 100.000 zł została przekazana pozwanemu tytułem pożyczki. Za niewiarygodne Sąd uznał twierdzenie powódki, co do ustalenia terminu zwrotu pożyczki na dzień 10.09.2015 r., tym bardziej, że sama powódka stwierdziła, iż strony nie spotkały się przy okazji wystawienia weksla (powódka otrzymała weksel pocztą), to nie wiadomo w jaki sposób miałby zostać ustalony termin zwrotu pożyczki. Zdaniem Sądu powódka tego w żaden sposób nie wyjaśniła, nie zachowała także wymaganej form pisemnej zgodnie z art. 720 § 2 k.c. Ponadto dokonując przelewu, powódka nie wskazała w jego tytule „pożyczka”, tylko „wpłata pod weksel”, co absolutnie nie jest równoznaczne. Powódka sama wskazała, że podała taki tytuł przelewu, „bo robiła wpłatę pod weksel”. Dodatkowo, Sąd wskazał, że gdyby przyjąć za prawdziwe twierdzenia powódki co do udzielenia pożyczki, to pożyczka ta była nieoprocentowana, a powódka w żaden sposób nie wyjaśniła, dlaczego zdecydowała się pożyczyć tak dużą kwotę osobie, którą poznała zaledwie miesiąc wcześniej, w dodatku nie domagając się odsetek za udzielenie pożyczki.

Wszystkie powyższe okoliczności, w ocenie Sądu wskazują, że powódka nie udzieliła pozwanemu pożyczki, a kwota 100.000 zł przelana pozwanemu przez powódkę w dniu 12 sierpnia 2015 r. stanowiła pokrycie wkładu powódki i jej partnera M. J. w kolejnej transakcji zakupu aluminium. Za tym, iż strony prowadziły wspólne transakcje handlowe i wspólnie nabyły przedmiotowy towar przemawia również, zdaniem sądu pierwszej instancji, treść dokumentów

załączonych do akt sprawy, w postaci potwierdzeń przelewów, faktur, korespondencji emailowej oraz pisemnych oświadczeń sporządzonych przez pozwanego i M. J. w dniu 26 października 2015 r. Sąd zaznaczył przy tym, że z materiału dowodowego wynika wprawdzie, że osobista aktywność powódki w tej działalności była znacznie mniejsza niż jej partnera, powódka jednak niewątpliwie zaangażowała w nią swoje środki finansowe. Powódka uczestniczyła także w korespondencji i ustaleniach między stronami, o czym świadczy chociażby email z dnia 1 grudnia 2015 r. Został on wprawdzie wysłany z konta firmy (...), jednak jego forma i treść wyraźnie wskazują, że jego autorką była powódka.

Ponadto Sąd podkreślił, że bezsporne jest, że aluminium zostało zakupione, a następnie na skutek trudności z jego sprzedażą, zmagazynowane na placu w K., a później w K.. Nie doszło zatem do sfinalizowania wspólnej transakcji stron. Między stronami istnieje w tej chwili spór co do prawa do dysponowania nabytym towarem, który ze względu na wskazaną przez powódkę podstawę faktyczną niniejszego powództwa (pożyczkę), nie podlega rozstrzygnięciu w ramach niniejszej sprawy. Dla rozstrzygnięcia sprawy kluczowe jest, że powódka nie zdołała udowodnić, że pożyczyła pozwanemu kwotę 100.000 zł, zatem nie może domagać się jej zwrotu.

Jedynie ubocznie Sąd wskazał, że w chwili obecnej, wobec nie dokonania sprzedaży wspólnie zakupionego towaru i nie rozstrzygnięcia kwestii, komu przysługuje prawo do dysponowania nim, nie istnieje inna podstawa faktyczna i prawna, umożliwiająca powódce skuteczne żądanie od pozwanego zwrotu kwoty zainwestowanej we wspólne przedsięwzięcie. Okoliczności sprawy wskazują, że strony dokonały wspólnej transakcji handlowej, która zakończyła się niepowodzeniem, a którego skutkami powódka, wykorzystując fakt posiadania weksla wystawionego przez pozwanego, chce obecnie obciążyć wyłącznie pozwanego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc, zasądzając na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu, zgodnie z ich zestawieniem złożonym przez pełnomocnika pozwanego, wskazując dodatkowo, że zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego przysługuje pozwanemu w kwocie 3.600 zł przewidzianej w § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 28 września 2002 r., bowiem pozew został wniesiony przed dniem wejścia w życie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 2015 r., zmieniającego wysokość stawek adwokackich. Ponadto, brak podstaw do powiększenia kosztów zastępstwa procesowego pozwanego o stawkę podatku VAT.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją strona powodowa zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia polegający na nieuprawnionym przyjęciu, iż dnia 12 sierpnia 2015 r. powódka przelała pozwanemu kwotę 100.000 zł tytułem wkładu powódki i M. J. w zakup towaru w postaci walcówki aluminiowej, nie zaś tytułem pożyczki, a w konsekwencji, iż wystawiony przez pozwanego A. S. (2) weksel był tzw. wekslem gwarancyjnym, czyli mającym stanowić zabezpieczenie zobowiązań z innej umowy cywilnoprawnej łączącej strony niż wskazana przez powódkę.

- naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia:

a) przez naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na tym, iż ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy w Łodzi bezzasadnie odmówił wiarygodności dowodów z zeznań powódki i świadka M. J. oraz dokonał wykraczającej poza swobodną ocenę dowodów interpretacji treści tytułu przelewu opisanego w poleceniu przelewu bankowego na kwotę 100.000 zł z dnia 12 sierpnia 2015 roku - które to uchybienie miało wpływ na treść wyroku, w szczególności przez uznanie, iż nie istnieje wskazany przez powódkę stosunek podstawowy wiążący ją z pozwanym jako wystawcą weksla, mimo sprzeczności takiej interpretacji z innymi dowodami zebranymi w sprawie,

b) przez uchybienie art. 74 § 1 i § 2 in fine k.c. w zw. z art. 720 § 2 k.c. polegające na przyjęciu, że mimo uprawdopodobnienia za pomocą dokumentu umowy pożyczki między powódką a pozwanym — forma dokumentowa tej umowy pożyczki nie została dochowana.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie obowiązku zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu, oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Niezależnie od podniesionych w apelacji zarzutów, przede wszystkim należy podkreślić, że powódka M. P. dochodziła w pozwie należności od A. S. (1) w postępowaniu nakazowym, wnosząc o wydanie nakazu zapłaty na podstawie weksla własnego wystawionego przez pozwanego na kwotę 100.000 zł.

Podstawą roszczenia powoda powinien być weksel należycie wypełniony, którego prawdziwość i treść nie nasuwa wątpliwości. W postępowaniu nakazowym sąd z urzędu uwzględnia formalną nieważność weksla. Zatem kwestia ważności weksla podlega ocenie sądu dokonywanej z urzędu. W pierwszej fazie postępowania nakazowego opartego na wekslu, ocena zasadności roszczenia ograniczona jest do prawidłowości jego wypełnienia pod względem formalnym.

W tym przypadku Sąd I instancji nie miał wątpliwości co do ważności złożonego w sprawie weksla oraz prawidłowości jego wypełnienia, wydał zatem w dniu 12 stycznia 2016r. nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym w całości uwzględnił żądanie pozwu.

Należy przy tym wskazać, że Sąd oceniał weksel własny, czyli zawierający bezwarunkowe przyrzeczenie wystawcy zapłacenia określonej sumy pieniężnej, we wskazanym miejscu i czasie, który stwarza bezwarunkową odpowiedzialność osoby lub osób na nim podpisanych.

W drugiej fazie postępowania, wywołanej wniesieniem zarzutów od nakazu zapłaty, dłużnik wekslowy może podnosić szereg zarzutów, zarówno formalnych jak i materialnych, stanowiących środki obrony przeciwko zobowiązaniu wekslowemu, a także – w określonych warunkach – zarzuty dotyczące stosunku podstawowego.

Kwestia możliwości podniesienia zarzutów ze stosunku podstawowego wymaga odniesienia się do koncepcji abstrakcyjnego charakteru zobowiązania wekslowego. Ów abstrakcyjny charakter polega na tym, że samo podpisanie dokumentu określonego mianem „weksel” zobowiązuje wystawcę, bez względu na przyczynę wystawienia. Zatem z abstrakcyjnego charakteru zobowiązania wekslowego wynika, że zachowuje ono swoją ważność niezależnie od wszelkich przyczyn, które spowodowały jego powstanie.

Nie mniej we wzajemnych stosunkach między wystawcą, a pierwszym wierzycielem (remitentem) abstrakcyjność zobowiązania wekslowego ulega prawnemu osłabieniu. Dłużnik może bowiem przedstawić wierzycielowi zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego, a dotyczy to zwłaszcza weksli gwarancyjnych lub kaucyjnych.

W zarzutach od nakazu zapłaty z dnia 12 stycznia 2016r. pozwany stwierdził, że przedstawiony weksel jest realizowany bez podstawy prawnej i faktycznej. Podał, że dokonał wraz z M. J. zakupu aluminium o wadze 23639 kg, a pieniądze za które został zakupiony towar pochodziły od konkubiny M. J. - powódki M. P.. Na zabezpieczenie tej kwoty wystawił weksel własny. (...) nie zostało zbyte i stanowi współwłasność pozwanego i M. J., zatem żądanie od niego pieniędzy, gdy zostały one wydatkowane na towar, który stanowi przedmiot współwłasności i nie został sprzedany jest, w ocenie pozwanego, bezpodstawne. Tymczasem otrzymał on wezwanie do zapłaty 100.000 zł od M. P. oraz żądanie M. J. do odbioru całości zakupionego aluminium. W istocie pozwany powołał się zatem na stosunek podstawowy, w związku z którym został wystawiony przez niego weksel własny opiewający na kwotę 100.000 zł.

Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z treścią art. 493 k.p.c. w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty pozwany powinien wskazać, czy zaskarża nakaz w całości czy w części, przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy oraz okoliczności faktyczne i dowody. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba, że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w zarzutach bez swojej winy lub, że

uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo, że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Pozwany nie wskazał w zarzutach jaka była podstawa prawna przekazania przez powódkę na jego rzecz 100.000 zł i podpisania przez niego weksla zabezpieczającego zwrot tej kwoty. Stwierdził jedynie, że pieniądze, które w zakupionym aluminium ulokował M. J. pochodziły od jego konkubiny – M. P.. Nie wyjaśnił zaś dlaczego to on miał w takiej sytuacji gwarantować zwrot całej tej kwoty. Pozwany pominął przy tym, że to na jego konto powódka bezpośrednio przelała pieniądze.

W tym kontekście słuszny jest zarzut apelującej powódki, że Sąd Okręgowy bezzasadnie odmówił wiarygodności dowodom z zeznań powódki i M. J. oraz dokonał wykraczającej poza swobodną ocenę dowodów interpretacji treści tytułu przelewu opisanego w poleceniu przelewu bankowego z dnia 12 sierpnia 2015r. na kwotę 100.000 zł na rzecz pozwanego, a tym samym naruszył art.233 §1 k.p.c.

Przede wszystkim wątpliwe jest oparcie ustaleń Sądu na zeznaniach pozwanego i w ogóle przeprowadzenie tego dowodu, skoro pozwany nie zgłosił takiego wniosku w zarzutach od nakazu zapłaty, zatem zgodnie z treścią art. 493 k.p.c. ten dowód powinien być pominięty.

Nie było też podstaw do kwestionowania twierdzeń powódki i wspierających ją zeznań M. J., iż powódka udzieliła pozwanemu pożyczki na kwotę 100.000 zł.

Argumentacja Sądu Okręgowego negująca udzielenie pożyczki pozbawiona jest logiki.

Przede wszystkim rację ma apelująca, że wbrew wywodom Sądu, pisemna forma dokumentowa pożyczki, została zachowana, mianowicie jednym z dokumentów jest weksel własny opiewający na kwotę pożyczki, a drugim dowód bankowego przelewu tej kwoty z konta powódki na konto pozwanego. Pozwany przyznał zresztą, że otrzymał od powódki kwotę 100.000 zł.

Niezrozumiałym jest poddawanie przez Sąd w wątpliwość, iż strony uzgodniły termin zwrotu pożyczonej kwoty, skoro termin ten wynikał z treści weksla zupełnego podpisanego przez pozwanego i żadna ze stron nie kwestionowała tego terminu, a w szczególności pozwany w zarzutach od nakazu zapłaty.

Fakt, że w tytule przelewu sumy 100.000 zł nie było wskazanej pożyczki tylko „wpłata pod weksel” również nie świadczy o niezawarciu umowy pożyczki, gdyż czynność prawną ocenia się według jej treści, a nie po opatrzeniu, bądź nie – jakąś nazwą. Powódka najwyraźniej uznała, że podstawowe zabezpieczenie zwrotu przekazanej pozwanemu kwoty stanowi weksel, na którym wobec jego abstrakcyjnego charakteru nie wpisuje się causy jego wystawienia i wobec tego powołała się w tytule przelewu na wpłatę pod weksel. O tym, że przekazanie pozwanemu przez powódkę kwoty 100.000 zł miało charakter pożyczki świadczy pośrednio dokonanie wcześniej między stronami takiej samej czynności prawnej, kiedy powódka przekazała pozwanemu 90.000 zł, ten wystawił weksel na tę kwotę, następnie zwrócił powódce 90.000 zł, a ta zwróciła mu weksel. Pozwany temu nie zaprzeczył.

Argument Sądu mający przemawiać za tym, że przekazana kwota 100.000 zł nie miała charakteru pożyczki, gdyż nie była oprocentowana również nie jest przekonujący. Oprocentowanie pożyczki podlega swobodzie umów i mogą występować różne względy, kiedy strony takiego oprocentowania nie zastrzegą. W tym przypadku Sąd pominął, że z treści weksla wystawionego 10 sierpnia 2015r. wynika, że zwrot sumy pieniężnej ma nastąpić już po miesiącu tj. 10 września 2015r., zatem z tak krótkiego terminu pożyczki mógł wynikać brak zastrzeżenia odsetek.

Wniosek Sądu Okręgowego, iż kwota 100.000 zł przelana przez powódkę pozwanemu stanowiła pokrycie wkładu powódki i jej partnera M. J. w transakcję zakupu aluminium nie znajduje pokrycia w materiale dowodowym. Po pierwsze powódka nie prowadziła działalności gospodarczej w zakresie handlu aluminium, zatem niewiarygodne są zeznania pozwanego, że strony uzgodniły, że wspólnie będą prowadzić transakcje handlowe, polegające na zakupie i sprzedaży aluminium – w tym zakresie nie ma żadnej pisemnej umowy. Tego rodzaju transakcje były przeprowadzane

pomiędzy firmami i powódka jako strona tych umów w ogóle nie występowała. Po drugie powódka nie przelała pieniędzy na konto firmy pozwanego, która dokonała zakupu aluminium, a na prywatne konto pozwanego, co ten przyznał w zeznaniach.

Poza tym, gdyby powódka miała mieć udział w zysku ze sprzedaży aluminium, to nie wiadomo dlaczego pozwany miałby jej zwrócić tylko tę kwotę, którą mu przekazała, a nie nadwyżkę wynikającą z zysku. Rację ma też apelująca, że gdyby weksel miał zabezpieczać roszczenie wynikające ze zdarzenia przyszłego i niepewnego jakim była sprzedaż aluminium z zyskiem, to opatrzenie go nieodległą datą płatności byłoby sprzeczne z uzgodnieniami stron, bowiem kwota 100.000 zł jako suma wekslowa miała być zwrócona powódce przez pozwanego niezależnie od tego, czy transakcja obrotu aluminium będzie przebiegać zgodnie z zamysłem osób ją realizujących.

Po wtóre, gdyby przekazane pieniądze stanowiły udział powódki i M. J. w zakupie aluminium (nie wiadomo zresztą w jakich częściach) to niezrozumiałym byłoby dlaczego tylko powódka ma uzyskać zwrot włożonych w zakup pieniędzy.

Jeśli przyjąć, że zgodnie z zawartym porozumieniem z dnia 26 października 2015r. dwie firmy A (...) Ltd. prowadzona przez pozwanego i (...) Ltd. prowadzona przez M. J. byłyby współwłaścicielami nie sprzedanego aluminium, to nie byłoby podstaw, aby powódka mogła się domagać czy od jednej czy od drugiej firmy jakichkolwiek pieniędzy. Jeśli zaś Sąd przyjął, że powódka i jej partner mieli mieć udziały w zakupie aluminium np. w 1/2 części, czyli w 1/4 każde z nich w całości, to powstaje pytanie dlaczego powódka, która nie stała się właścicielką aluminium nie mogłaby się domagać zwrotu swojej części wkładu.

Niezależnie od powyższych rozważań należy wskazać, że w ogóle wątpliwym jest znaczenie i skutek porozumienia z dnia 26 października 2015r. o współwłasności towaru, skoro w dniu 1 października 2015r. spółka A (...) Ltd. zakupiła od węgierskiej firmy (...) aluminium o wadze 23 639 kg za kwotę 46.096,05 euro, a następnie w dniu 7 października 2015r. spółka A (...) Ltd. wystawiła fakturę firmie (...) Ltd. na kwotę 203.039,71 zł netto za sprzedaż walcówki aluminiowej o masie netto 23 639 kg. Firma pozwanego, o ile faktura nie została uregulowana, miałaby w tej sytuacji roszczenie o zapłatę przeciwko firmie (...), co nie zwalniałoby pozwanego od zapłaty na rzecz powódki kwoty pożyczki zabezpieczonej wekslem własnym zupełnym, wystawionym przez niego jako wystawcę. Pieniądze zostały bowiem przekazane przez powódkę pozwanemu jako osobie fizycznej, a pozwany zobowiązał się do zwrotu całości uzyskanej kwoty na rzecz pozwanej w określonym w wekslu zabezpieczającym zwrot dacie i wszystkie te elementy czynności prawnej świadczą o tym, że między stronami została zawarta umowa pożyczki, zabezpieczona wekslem własnym zupełnym, z której pozwany się nie wywiązał. Pozwany nie zakwestionował też ważności weksla.

Wobec powyższego należało uznać, że Sąd Okręgowy popełnił błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, że wystawiony przez pozwanego weksel stanowił zabezpieczenie zobowiązań z jakiejś innej umowy cywilnoprawnej łączącej strony i M. J., a nie z umowy pożyczki łączącej powódkę i pozwanego, zresztą nie wiadomo dlaczego nawet przy przyjęciu swojej koncepcji opartej na twierdzeniach pozwanego, Sąd uważa, że powódce nie należy się zwrot żadnej kwoty jako wierzycielowi wekslowemu posiadającemu weksel zabezpieczający ten inny stosunek cywilnoprawny w sytuacji, kiedy powódka przekazała pozwanemu 100.000 zł na zakup aluminium, a nie stała się jego właścicielką, ani nie odzyskała zainwestowanych pieniędzy.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 §1 k.p.c. utrzymując nakaz zapłaty z dnia 12 stycznia 2016r. w mocy na zasadzie art. 496 zd.1 k.p.c.